

JUDAICA W ZBIORACH MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE

Muzeum Narodowe w Krakowie posiada w swoich zbiorach różnorodne zabytki związane z historią i kulturą Żydów, które jednak nie stanowią odrębnie zorganizowanej całości lecz są częścią składową różnych działów, poddziałów, a nawet kolekcji. Przyczyną tego rozproszenia jest rozbudowana struktura zbiorów muzealnych, wprowadzająca podwójny podział obiektów, jeden oparty na kryteriach rzeczowych i materiałowotechnicznych, ogólnie przyjęty w muzealnictwie, drugi zaś polegający na zachowaniu integralności dużych kolekcji, co wynika z szacunku dla historii powstania zbiorów. Tak więc obrazy i rzeźby o tematyce żydowskiej należą dziś do dwóch galerii malarstwa i rzeźby polskiej mieszczącej się w Sukiennicach (okres od r. 1764 do r. 1900) i w Nowym Gmachu Muzeum (od r. 1900 do chwili obecnej); ryciny, rysunki, pastele i akwarele wchodzi w skład Gabinetu rycin, a monety są przechowywane w dziale numizmatycznym. Podzielone są również przedmioty wykonane rzemieślniczo z różnych materiałów, które znajdują się w kilku poddziałach działu rzemiosła artystycznego oraz w dziale tkanin i ubiorów. Osobno traktowane są przedmioty z kolekcji Jana Matejki i ze Zbiorów Czarotorskich. Inwentarzowo zaznacza się podział na duże kolekcje Emeryka Czapskiego, Erazma Baracza, Feliksa Jasieńskiego, Stanisława Ursyn Rusieckiego Macieja Wentzla i kilku innych. W każdej z tych kolekcji znajdują się pojedyncze okazy judaików.

Muzeum Narodowe w Krakowie powstało w okresie niewoli politycznej (rok założenia 1879) jako pierwsze publiczne muzeum na ziemiach polskich, zorganizowane staraniem i wysiłkiem obywateli. Zbiory Muzeum ukształtowała ogromna rzesza ofiarodawców ze wszystkich trzech zaborów, przy czym jako dary napływały pojedyncze obiekty, małe grupy zabytków i duże, nieraz wielotysięczne kolekcje. Zakupy, choć były również realizowane, należały początkowo do rzadkości. Nie było żadnych oficjalnych powołań do popierania polskich inicjatyw kulturalnych, samo zaś Muzeum administracyjnie podlegało Gminie Miasta Krakowa która nie należała do zamożnych.

Gromadzenie judaików nie leżało w pierwotnych założeniach Muzeum, niemniej pojawiły się one i były traktowane, jako przejaw sztuki i kultury jednej z grup etnicznych, mieszkających na ziemiach polskich. Zbiór judaików powstawał powoli i przypadkowo, w zależności od napływających darów, któ-

re składali zarówno Polacy jak i Żydzi. Raz tylko w długich dziejach Muzeum Narodowego dokonano planowego zakupu judaistycznego rzemiosła artystycznego. Zakup, który miał miejsce w latach 1937—39, został zrealizowany dzięki specjalnej subwencji ministerialnej. Ówczesny dyrektor Muzeum Narodowego prof. Feliks Kopera, argumentując konieczność przeprowadzenia tego zakupu, pisał do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: „są to zabytki tyleż polskie co i żydowskie” gdyż większość z nich w Polsce została wykonana, również rękami polskich rzemieślników”.

Najpełniejszy obraz zbiorów judaistycznych w Muzeum Narodowym w Krakowie można uzyskać rozpatrując zabytki w kolejności ich nabywania. Dla przejrzystości przeglądu podzielono go na trzy okresy historyczne.

I. HISTORIA GROMADZENIA JUDAIKÓW. Okres I. Od r. 1879 do zakończenia I wojny światowej.

Pierwszym nabytkiem, który zapoczątkował w Muzeum gromadzenie judaików (w starym inwentarzu nr szósty) był autoportret Maurycego Gottlieba (1856—1879) wybitnie utalentowanego malarza żydowskiego, ucznia Jana Matejki. Obraz zatytułowany „Ahaswer” przedstawia artystę jako króla perskiego, noszącego to imię w biblijnej księdze Estery. Władca ten — jak podaje księga — wydał wyrok zagłady na Żydów mieszkających w Persji lecz odwołał go na prośbę swej pięknej żony Estery, kobiety żydowskiego pochodzenia. Ocalenie diaspory żydowskiej w Persji miało dać asumpt do ustanowienia żydowskiego święta Purim. Nie jest wykluczone, że temat obrazu powstał w jakimś związku ze zwyczajem przebierania się za bohaterów księgi Estery i odgrywania amatorskich sztuk purimowych przez młodzież żydowską. Obraz przedstawia młodego mężczyznę o wschodnich rysach twarzy w lśniącem diademie na głowie i w zausznicach, na tle czerwonego zaplecza tronu. W sposobie malowania płótna, w jego kolorystyce, oświetleniu i w specyficznym nastroju widoczny jest wpływ Rembrandta na twórczość Gottlieba. Obraz ofiarował w r. 1879 Aleksander Krywult, właściciel firmy rzeźbiarsko-pozłotniczej w Krakowie, dla uczczenia pamięci przedwcześnie zmarłego artysty.



Maurycy Gottlieb, *Ahasver, ol.*

W r. 1886 Muzeum otrzymało w darze od Andrzeja Grabowskiego rzeźbę gipsową Parysa Filippiego (1836—1874) przedstawiającą popiersie Żyda w jarmulce, a w r. 1890 duży obraz Wandalina Strzałeckiego (1855—1917) „Pieśń o zburzeniu Jerozolimy”, namalowany w duchu historycznym 2. połowy XIX w. Płótno przedstawia Żydów wychodzących z synagogi. W centrum kompozycji znajduje się mężczyzna grający na harfie i słuchająca go młoda para żydowska w bogatych renesansowych strojach.

Z kolei Muzeum otrzymało w darze kilka obrazów o treści patriotycznej, a to: Michała Stachiewicza (1768—1825) „Wjazd księcia Józefa Poniatowskiego do Krakowa w r. 1809” Jana Nepomucena Bizańskiego (1804—1878) „Sypanie kopca Kościuszki” oraz dwa płótna przedstawiające „Pogrzeb pięciu poległych w Warszawie w r. 1861”, jedno namalowane przez Henryka Pilatiego (1832—1894) w r. 1875 drugie przez Aleksandra Lessera (1814—1884). W obrazach tych, namalowanych przez artystów polskich, zostali przedstawieni Żydzi, biorący udział w tych polskich narodowych uroczystościach. W „Pogrzebie pięciu poległych” Aleksandra Lessera został portretowo przedstawiony rabin Ber Dow Meisels, jeden z organizatorów i uczestników warszawskich manifestacji w r. 1861, wielki rzecznik zbliżenia żydowsko-polskiego.

Następne dwa obrazy, zakupione przez Muzeum w latach 1888—89, przedstawiają Żyda już nie w wyjątkowych, odświętnych okolicznościach, lecz w codziennej rzeczywistości polskiej. Są to: Aleksandra Kotsisa (1836—1877) „Targ o cielę” i Wincentego Wodzinowskiego (1866—1940) „Na swojską nutę”. Aleksander Kotsis malarz wsi podkrakowskiej i góralskiej

widział ją nie od strony barwnego folkloru lecz od strony jej rozpaczliwej nędzy. W swoich pracach kilkakrotnie przedstawiał Żydów, jako tych którzy za nędną zapłatę zabierali chłopu jego przysłówiową „ostatnią chudobę”. Także i w omawianym obrazie cielę zostaje zabrane przez żydowskiego sługę, zanim ostatecznie chłop i Żyd dobili targu. Płótno Wodzinowskiego, namalowane w r. 1889 w duchu solidaryzmu narodowego, idei głoszącej zbratanie wszystkich warstw społeczeństwa, przedstawia chłopów w krakowskich strojach, plebs miejski i parę bogatych mieszczan słuchających muzyki dwóch przygodnych grajków. Nastroj jest radosny, melodia zapewne znana, para chłopska porusza się tanecznym krokiem, tylko Żyd stojący z założonymi rękoma na mrocznym ganku karczmy, przygląda się scenie i nie bierze w niej udziału.

W r. 1902 Muzeum otrzymało obrazy Piotra Michałowskiego (1800—1855) ofiarowane przez córkę artysty Józefinę, a wśród nich znany obraz „Żydzi”, namalowany w r. 1845. Jest to portret grupowy przedstawiający pięciu Żydów w różnym wieku. Szczególnie wyeksponowane są trzy pierwszoplanowe postacie, dwie w tałesach narzuconych na głowę i jedna w jarmulce, tchnące godnością i powagą. Obraz przynosi inne niż poprzednio, bardziej pogłębione widzenie Żyda, jako nosiciela starych tradycji religijnych i kulturowych. Właściwa Michałowskiemu zdolność syntetycznego obrazowania dodatkowo monumentalizuje te postacie.

W tym samym czasie, na początku XX w., Muzeum otrzymało od Włodzimierza Podhorskiego jeszcze jeden obraz pędzla Maurycego Gottlieba, a mianowicie „Portret Ignacego Kurandy”, prezesa zboru Izraelitów w Wiedniu, mecenasa sztuki i protektora malarzy, w tym także samego Gottlieba. Obraz namalowany w r. 1878 jest jednym z najbardziej dojrzałych dzieł tego świetnego portrecisty, który posługując się prostymi środkami wyrazu malarza-realisty umiał oddać klimat psychiczny modelu.

Na przełomie XIX i XX wieku Muzeum Narodowe posiadało już pokaźny zbiór rycin i rysunków pochodzący z różnych darów i zakupów. Znajdowały się w nim pewna ilość judaików, np. rysunek piórkiem Wincentego Smokowskiego (ok. 1797—1876) „Pochód z muzyką”, który był szkicem do znanego obrazu ol. „Pochód weselny” (obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie), czy portrety różnych osobistości ze świata żydowskiego. Wśród portretów warto wymienić podobizny rabinów: Eliasza syna Salomona, gaona wileńskiego, wielkiego przeciwnika chasydyzmu, Izraela Jonasza Lewiego Landaua, rabina w Kępnie Wielkopolskim, Hirsza Dawida Lewiego, nadrabina w Krakowie i Jakuba Egera, rabina poznańskiego, oraz rabinów warszawskich zaangażowanych w ruch asymilatorski, pełniących swoje funkcje w 2. połowie XIX w. w reformowanych synagogach: Izaaka Kramsztyka i Markusa Jastrowa, a także wspomnianego już wyżej Bera Meiselsa. Kilka litografii przedstawiających Berka Joselewicza, który wraz z Józefem Aronowiczem wystawił żydowski lekkokomny pułk jazdy i wślawił się odwagą w czasie powstania kościuszkowskiego, świadczy o dużej popularności tej postaci w Polsce. Z innych rycin na-

leży wymienić album Jana Feliksa Piwarskiego (1794—1859), znanego malarza i grafika warszawskiego „Kram malowniczy Warszawski czyli obrazy miejscowe z ubiegłych czasów” zawierający litografie z wizerunkami Żydów i z humorystycznymi nieraz napisami.

Pierwsze okazy rzemiosła artystycznego związane z kultem synagogałnym i domowym pojawiły się w zbiorach już w XIX w. Były to: srebrna balsaminka z 2. ćwierci XIX w. wykonana przez złotnika krakowskiego Jana Richtera, ofiarowana w r. 1887 przez Leonarda Lepszego i srebrny, pozłacany kielich kiduszowy z 1. ćw. XVII wieku. Kielich ten, skradziony z jednej z bóżnic krakowskich i poważnie zniszczony przez złodzieja, został zdeponowany w muzeum w latach 90-tych, a następnie już przed r. 1904 został nabyty do zbiorów. Niestety w aktach muzealnych brak informacji od kogo został zakupiony. Starannie przeprowadzona konserwacja tego późnorenesansowego zabytku nie zdołała mu przywrócić wartości ekspozycyjnej.

Na początku XX w. Muzeum otrzymało w ramach napływających dużych kolekcji pojedyncze egzemplarze judaików z zakresu rzemiosła, przykładowo: w kolekcji rodziny Szołayskich, ofiarowanej w r. 1902 znajdowały się dwa pucharki kiduszowe z końca XVII w., w zbiorach Heleny Dąbczyńskiej-Budzynowskiej z r. 1907 kilka haftów i elementów stroju żydowskiego, w zbiorach Franciszka Biesiadeckiego z r. 1908 łyżki srebrne z nieczytelnymi napisami hebrajskimi.

W r. 1903 Muzeum Narodowe otrzymało dużą, liczącą kilka tysięcy okazów kolekcję, zgromadzoną przez Emeryka Hutten Czapskiego — wraz z przeznaczonym na jej pomieszczenie osobnym pawilonem wy-

Kielich kiduszowy z pocz. XVII w., srebro



Puszka kwestarska bractwa pogrzebowego, srebro Polska lub Czechy, r. 1784

stawowym, dobudowanym do pałacu Czapskich przy ul. Wolskiej (dziś ul. Manifestu Lipcowego 10 i 12). W ten sposób obok Sukiennic, które były głównym budynkiem wystawienniczym Muzeum, powstał pierwszy osobny oddział pod nazwą „Muzeum im. Hutten Czapskiego”. Posiadał on stałą ekspozycję monet, medali, pamiątek historycznych, zbiorów rycin i bibliotekę starych druków. Kolekcja zawierała judaika: ryciny z portretami Żydów oraz zbiór brakteatów książąt wielkopolskich i kujawskich z 4. ćwierci XII i pocz. XIII w. Monety te stanowią jedno z najciekawszych zjawisk w numizmatyce polskiej, gdyż noszą napisy ułożone z liter hebrajskich: imiona książąt, nazwy miast Gniezna i Kalisza, imiona żydowskich mincerzy i typowo hebrajskie życzenia pomyślności: bera-cha=błogosławieństwo, mazel tow — na szczęście, simcha tow — dobra radość. Jedną z najciekawszych monet w zbiorze jest brakteat Mieszka III Starego z napisem polskim ułożonym z liter hebrajskich „Meszka król Polski”, wybitą być może z okazji objęcia przez Mieszka Starego stolicy senioralnej w Krakowie.

Cztery lata później, w r. 1907 Muzeum przejęło w użytkowanie Dom i zbiory Jana Matejki, które już uprzednio były samodzielnym Muzeum zorganizowanym w r. 1897 przez Towarzystwo im. J. Matejki. Rada m. Krakowa i Muzeum Narodowe zobowiązały się do utrzymania dotychczasowego charakteru Domu i zachowania go jako odrębnego oddziału Muzeum Narodowego. W zbiorach zgromadzonych przez Matejkę znajduje się szereg elementów stroju żydowskiego: gorset, bindy, załóżki itp., które służyły Matejce jako modele przy malowaniu historycznych obrazów. Niewątpliwie najcenniejszym przedmiotem wśród judaików jest złoty pierścień obrzędowy, używany przy zawieraniu ślubu, przypuszczalnie wyrób

południowoniemiecki z pocz. XVII wieku. Posiada on tradycyjną formę, jaką mają te pierścienie od czasów średniowiecza. Na szeroką obrączkę nałożona jest plastyczna dekoracja w kształcie małej budowli, mającej przypominać świątynię jerozolimską lub dom rodzinny. Na obu połaciach dachu wyryto napis „*Mazel tow*” — na szczęście! Pierścień ofiarował Matejce Marian Gorzkowski.

Niezależnie od judaików przechowywanych w dwóch nowych oddziałach — Muzeum starało się rozszerzać zbiór żydowskiego rzemiosła artystycznego w swoich zasobach macierzystych. W r. 1917, w czasie trwania I. wojny światowej, udało się zakupić za 100 koron srebrną puszkę kwestarską z roku 1784, opatrzoną hebrajskim napisem fundacyjnym: „*To sprawili wszyscy członkowie bractwa pogrzebowego z dwóch wsi Dowik i Żytkowisz w roku (5)544*”. Puszka jest przedmiotem niezwykle interesującym ze względów ikonograficznych. Na przykrywcę w wysokim reliefie została przedstawiona scena stwierdzenia zgonu, a boczne ścianki pokryto grawerunkami ilustrującymi poszczególne fazy ostatniej posługi spełnianej przez bractwo. Puszka przypomina podobne zabytki z terenu Czech.

II. OKRES. — OD R. 1918 DO R. 1939

Okres międzywojenny obfitował w dary i interesujące zakupy obrazów, z których należy wymienić najważniejsze. Teresa i Markus Silbersteinowie z Łodzi ofiarowali obraz ol. znanego malarza żydowskiego Samuela Hirszenberga (1865—1908) „*Szkoła talmudystów*”, namalowany w r. 1887 w Monachium, przedstawiający pięciu mężczyzn studiujących talmud w mrocznym wnętrzu. W r. 1928 Muzeum otrzymało obraz o podobnym temacie zatytułowany „*Talmudyści*” lub „*W bethamidraszu*” pędzla Adolfa Messera, ofiarowany przez artystę. Trzecim darem był portret rabina Józefa Habera pędzla Aleksandra Kotsisa, przekazany przez wnuka portretowanego, noszącego to samo imię i nazwisko.

W r. 1930 Muzeum zakupiło galeryjny obraz Aleksandra Gierymskiego (1850—1901) „*Święto trąbek*” (wersja trzecia, malowana w Monachium w r. 1890). Nazwa święta podana jest nieprawidłowo, w istocie chodzi o pokutne święto Jom Kippur, dzień Pojednania, w czasie którego dmie się w róg barani (szofar) wzywający do skruchy. Obraz przedstawia Żydów w czarnych hałatach modlących się nad brzegiem Wisły na przedmieściu Warszawy, późnym wieczorem. Temat posłużył artyście do rozwiązania skomplikowanych zagadnień malarskich gęstniejącego mroku i światła odbitego w wodzie.

W okresie międzywojennym Muzeum Narodowe otrzymało dwie następne duże kolekcje, które zgodnie z wolą ofiarodawców miały być umieszczone w osobnych budynkach, oddziałach Muzeum. Kolekcja Erazma Baracza istotnie została wystawiona w r. 1923 w budynku zakupionym przez miasto przy ul. Karłowickiej 51, natomiast bogate i różnorodne zbiory Feliksa Jasieńskiego, ofiarowane w r. 1920, kolekcjoner uprzystępniał w swoim mieszkaniu i dopiero po jego śmierci w r. 1929 zostały one przeniesione do

kamienicy z fundacji Szolajskich przy pl. Szczepańskim. W zbiorach Baracza znajduje się kilka haftów i strojów żydowskich, natomiast w kolekcji Jasieńskiego reprezentowane są ryciny, rysunki, obrazy i przedmioty z zakresu rzemiosła artystycznego. Bardzo cenny jest zespół miniaturowych akwafort Kajetana Wincentego Kielisińskiego (1808—1849) z różnymi scenami rodzajowymi i charakterystycznymi postaciami, które przedstawiają również Żydów (niektóre z nich skopiowane z prac Jana Piotra Norblińskich). Interesujące są obrazy i szkice ołówkowe Stanisława Dębickiego (1866—1924), które przedstawiają Żydów z Kołomyi i z Delatyna. Zwracają zwłaszcza uwagę dwa nieduże obrazki malowane temperą. Jeden zatytułowany „*Do chederu*”, przedstawia świetną w ruchu postać belfra, prowadzącego za rączki dwóch zaspanych i płaczących malców, nienawykłych jeszcze do stałego uczęszczania do szkoły. Drugi nazwany przez malarza „*Chamajdes w chajderze*” przedstawia starca w lisiurze i w tałasie stojącego przy pulpicie i prowadzącego modły w synagodze. Wśród innych cennych okazów należy wymienić pastel Stanisława Wyspiańskiego z r. 1897 „*Głowa młodego Żyda*”, odznaczający się dobitną charakterystyką modelu o wyrazistych rysach twarzy i rudych włosach. W zbiorach Jasieńskiego znajduje się również kilka rzeźb żydowskiego artysty Henryka Hochmana (1881—1943), w tym portrety dr Jakuba Lewitesa, Haliny Ameisen i Marii Schwannenfeld oraz dr Edwarda Rosenhaucha, okulisty — wszystkie w odlewach gipsowych. Wśród ofiarowanych ubiorów żydowskich: czepków, jarmulek itp. zasługuje na wzmiankę biały pasek na święto Jom Kippur ze srebrną klamrą, wykonaną przez złotnika lwowskiego w r. 1840. Na klamrze widnieją lwy, podtrzymujące tarczę z napisem: „*Tego dnia będzie dokonane za was przebłaganie, abyście byli oczyszczeni z grzechów, a czyści będziecie przed Panem*” (Lev. 16:30). W księgozbiórce Feliksa Jasieńskiego znajduje się cenny hebrajski starodruk, jeden z tomów Talmudu Babilońskiego tłoczony w drukarni Izaaka ben Aron Prostitz w Krakowie w r. 1605.

Wielkim wydarzeniem w życiu Muzeum było uzyskanie w r. 1937 specjalnej subwencji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przeznaczonej wyłącznie na zakupy okazów żydowskiego rzemiosła artystycznego. W latach międzywojennych zabytki te po raz pierwszy masowo pojawiły się w handlu i były wykupywane w celu wywieżenia ich za granicę. Aby uratować jakąś część tych zabytków dla polskiego muzealnictwa dyrektor Muzeum Narodowego prof. Feliks Kopera nawiązał kontakty z różnymi antykwariatami, przede wszystkim z „*salonem*” prowadzonych przez Józefa Stieglitz w Krakowie. Pojedyncze okazy kupowano także od Izaaka Oldingera, od J. Hudesza, od Szymona Zajczyka i od wielu osób, które dziś już trudno zidentyfikować — „*od Taffeta*”, „*od Haubeltowej*”, „*u Wolfowej*”, „*u Zajacowej*”. Największą ilość przedmiotów dostarczył do zakupu żydowski pośrednik, nieznany z imienia H. Rabinowicz, który posiadał rozległe kontakty wśród swoich współwyznawców i trudnił się skupowaniem przedmiotów wycofanych z synagog. Muzeum zawdzięcza mu pierwsze informacje o nabywanych od niego przedmiotach dotyczące ich nazwy, funkcji ja-



Stanisław Dębicki, Do chederu, tempera

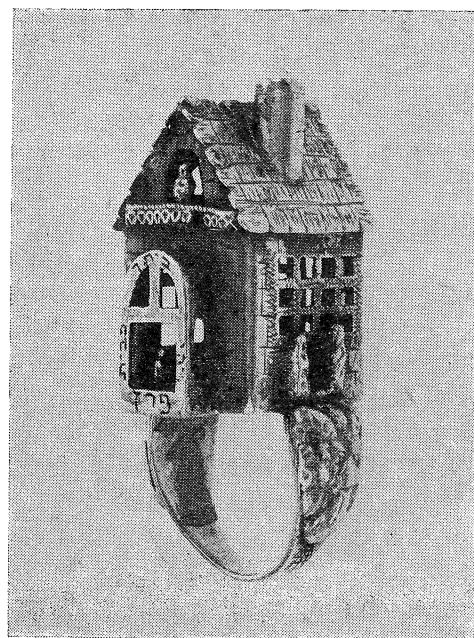
ką spełniały w kulcie, i co bardzo istotne, ich pochodzenia z różnych miejscowości w Polsce. Próbował także niekiedy tłumaczyć napisy hebrajskie umieszczone na obiektach, lecz jak później stwierdzono, tłumaczenia te nie były zbyt dosłowne. Słabą stroną nabytego zbioru był zły stan zachowania wielu okazów, kupowano bowiem z reguły przedmioty uszkodzone lub niekompletne, wycofane z synagog i domów żydowskich z powodu ich zniszczenia. Muzeum liczyło się z koniecznością przeprowadzenia wielu poważnych zabiegów konserwatorskich.

Główny trzon ilościowy i jakościowy zbioru stanowił zespół przedmiotów ze srebra i z metali, służących do dekoracji zwoju Tory, czyli tzw. Kle kodesz — święte przybory. Interesujące są tarcze (tassim) przeznaczone do zawieszania na zwoju Tory. Mają one formę plakiet w kształcie rombu, prostokąta lub kwadratu zamkniętego górą półkoleściami i zazwyczaj wykonane są ze srebra niskiej próby. Całą ich powierzchnię pokrywa dekoracja w postaci kwiatów i ornamentów rokokowych otaczająca symbole religijne: koronę Tory, tablice dekalogu, lwy jako znak pokolenia Judy oraz kolumny Jakin i Boaz z świątyni Salomona. Dwie tarcze mają plastyczne wyobrażenie szafy ołtarzowej z drzwiczkami do otwierania, za którymi kryją miniaturowe tablice z przykazaniami lub odlane w metalu małe rodła.

Wszystkie tarcze pochodzą z XVIII i XIX w. i wykonane są w konwencji rokokowej, jedynie jedna tarcza nosi cechy klasycyzmu. Jest to obiekt sygnowany przez Johanna Gottlieba Stegmana, złotnika gdańskiego, czynnego w latach 1772—1804. Korony na torę z przełomu XVIII i XIX w. pochodzą z Krzemieńca i z Dubna (ta ostatnia niestety bardzo uszkodzona). Obie ozdobione są ornamentami rokokowymi odlanymi w srebrze i nałożonymi na złoczone tło. Ozdoby do nakładania na drążki Tory zwane granatami (rimonim), wykonane są z brązu srebrzonego i z mosiądzu. Mają kształt kolumnieniek zwieńczonych galką lub szyszką, co jest wczesną, jeszcze XVIII-wieczną formą tych ozdób. Szczególnie liczny jest zestaw wskazówek używanych przy czytaniu Tory, zwanych jadin, ręce, rączki, zakończonych plastycznie odlaną w metalu dłonią z wyciągniętym palcem. W zbiorze znajduje się rączka ze srebra i ołowiu, bardzo archaiczna w kształcie, prawdopodobnie pochodząca z XVII w. Pozostałe wskazówki pochodzą z XVIII i z XIX w.

Do unikalnych przedmiotów należy drewniany Aron hakodesz, pochodzący z Wysokiej Litewskiej, zakupiony w przededniu wojny, w r. 1939. Ma on kształt prostokątnej szafy, flankowanej kolumnienkami, a na drzwiczkach i bocznych ścianach ozdobiony jest napół ludową dekoracją snycerską z przełomu XVIII i XIX w. Zakupiono go w stanie dużego zniszczenia. Do rzadko spotykanych przedmiotów należy świecznik synagogałny, połączony z tablicą „sziwiti” wskazującą modlącym się kierunek wschodni. Pochodzi on z synagogi w Kopyczyńcach koło Husiatyna, gdzie był ustawiony koło pulpitu kantora. Interesujące są niektóre metalowe przedmioty: baniasty, miedziany zbiornik na wodę z przedśionka synagogi w Wiśniczu, naczynia do polewania rąk i okazały mosiężny świecznik z Radziwiłłowa, pochodzący z końca

Pierścień obrzędowy, używany przy ślubie



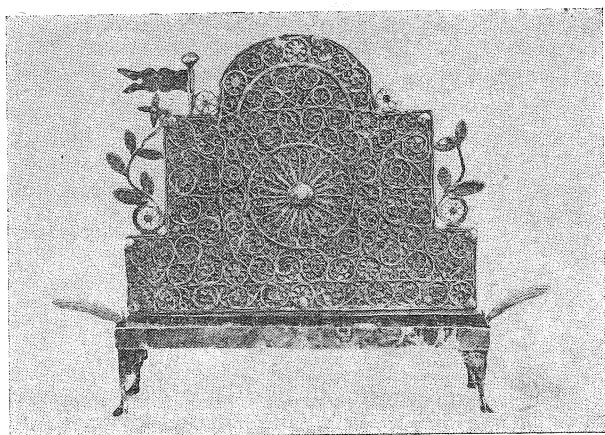
XVIII w. Zniszczony w czasie wojny, został obecnie zrekonstruowany, by zdobić wystawę „Żydzi polscy”, urządzoną w r. 1989 w Nowym Gmachu Muzeum Narodowego.

W zbiorze zakupionym w latach 1937—39 znajdują się także różne przedmioty związane z uroczystościami rodzinnymi i świętami obchodzonymi w domu. Trzeba tu wymienić dwa noże rytualne, używane przy obrzezaniu, jeden pochodzący z Chmielnika k. Jędrzejowa z XVIII w., drugi z Jarosławia z I. ćwierci XIX wieku. Ten ostatni ma trzonek ozdobiony filigranem i nielutowanym napisem zawierającym słowa błogosławieństwa, odmawianego przez mohela, dokonującego rytualnego zabiegu. Ciekawym przedmiotem jest pierścień ślubny ze srebra, wykonany zapewne w Czechach ok. r. 1800. Na obrączce osadzony jest duży plastyczny domek z portalem, oknami i kominiem na dachu. Na bramie widnieje napis „*Niech będzie dom twój jak dom Peresa*”, skrócony cytat z księgi Rut 4:12 (w tł. Eugeniusza Dudy). Trzeba jeszcze wymienić kilka balsaminek, przeważnie wieżyczkowych i lampy chanukowe ze srebra, mosiądzu i drewna. Na szczególną uwagę zasługuje srebrna lampa chanukowa ozdobiona istic koronkowym filigranem, zakupiona w Niżankowicach koło Przemyśla od niejakiego Hamesa.

W zbiorze znajduje się również kilka tkanin, haftów, koronek i elementów stroju, niektóre z nich o znanej proveniencji, np. kotary ołtarzowe z Sandomierza i z Prużany.

Zbiór uzupełniają kilka talerzy z Ilży, Potylicza oraz pozbawionych marki noszących napisy hebrajskie lub jidyjskie. Z trzech kielichów szklanych jakie znalazły się w zbiorach Muzeum, najciekawszy został zakupiony w Rozwadowie za pośrednictwem H. Rabinowicza. Posiada on wygrawerowany długi i bardzo czołobitny napis dedykacyjny, świadczący o wielkim szacunku młodego chasyda Jerachmiela, syna Lei Ryfki dla rabina Mosze Horowica. Kielich był przeznaczony na święto Pesach „dla proroka Eliasza”, który jak chce wiara ludu żydowskiego przychodzi wówczas w sposób niewidzialny do każdej rodziny spożywającej ucztę sederową.

Lampa chanukowa ozdobiona filigranem, srebro, Polska, I. ćw. XIX w.



W latach trzydziestych zakupiono kilka prac artystów żydowskich, m.in. obraz ol. Ezriela Regenboga (1892—?) przedstawiający wnętrze „*Starej Bóżnicy Na Kazimierzu*”, kilka rycin Samuela Cyglera (1898—1943), a wśród nich dwie litografie stanowiące ilustracje do „*Dybuka*” Ansky'iego, przedstawiające „*Taniec chasydów*” oraz „*Cadyka i jego dwór*”. Zakupiono też kilka obrazów za symboliczne zlotówki od Zrzeszenia Żydowskich Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie, lecz większość tych prac nie porusza tematów żydowskich.

III. OKRES OKUPACJI HITLEROWSKIEJ I LATA 1945—1989

W czasie okupacji niemieckiej zbiór judaików ocalał. Przedmioty srebrne i tkaniny, spakowane w osobnych skrzyniach, zostały dobrze ukryte. Okupanci zrabowali jednak wszystkie świeczniki, w tym także żydowskie, jakie znajdowały się w Domu Szołajskich, zamienionym na biura niemieckie.

Wkrótce po zakończeniu działań wojennych, Muzeum Narodowe wraz z innymi instytucjami wzięło udział w ratowaniu zbiorów zrabowanych a następnie porzuconych przez Niemców. W wyniku tej akcji udało się odnaleźć niektóre eksponaty z Muzeum Narodowego oraz przywrócić wielu właścicielom ich zbiory. Jedynie niewielka grupa obiektów o nieustalonej proveniencji pozostała w Muzeum w charakterze depozytu. W grupie tej znajdują się judaika: trzy srebrne wskazówki do Tory, balsaminka i dwa mosiężne świeczniki wiszące.

Z dniem 1 stycznia 1950 r. uległa zmianie sytuacja prawna Muzeum Narodowego, gdyż przeszło ono pod bezpośrednią administrację państwową. W tym samym roku przyłączono do Muzeum Narodowego dwie dotąd samodzielne placówki muzealne: Muzeum Przemyśłu Artystycznego przy ul. Smoleńsk 9 i Muzeum im. Czartoryskich przy ul. Pijarskiej, które stały się oddziałami Muzeum Narodowego. Kiedy jednak w r. 1952 decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki budynek przy ul. Smoleńsk 9 przypadł Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — zbiory artystyczne z b. Muzeum Przemyśłu Artystycznego zostały włączone do różnych działów Muzeum, a zbiory etnograficzne i techniczne przekazano innym instytucjom. Natomiast Muzeum Czartoryskich zachowało swoją odrębność jako osobny oddział Muzeum Narodowego.

W zbiorach b. Muzeum Przemyśłu Artystycznego znajduje się szereg judaików: haftów, elementów stroju i kilka interesujących zabytków złotniczych. Do najciekawszych należy nóż do obrzezania z bursztynowym trzonkiem w kształcie hermy z głową Żyda w jarmulce. Forma i konstrukcja trzonka wskazuje na warsztaty obróbki bursztynu w Słupsku, gdzie wykonywano podobne przedmioty w latach 1680—90. Futerał noża również wykonany na terenie Pomorza Zachodniego, zdobi piękna srebrna plakietka z wygrawerowaną sceną obrzezania. Z innych przedmiotów trzeba wymienić kielich w kształcie „*winnego grona*”, dzieło K. Rotkiela złotnika lubelskiego z I. poł. XIX w. Jest to przypuszczalnie tzw. puchar proroka Eliasza, który ustawia się na stole w czasie

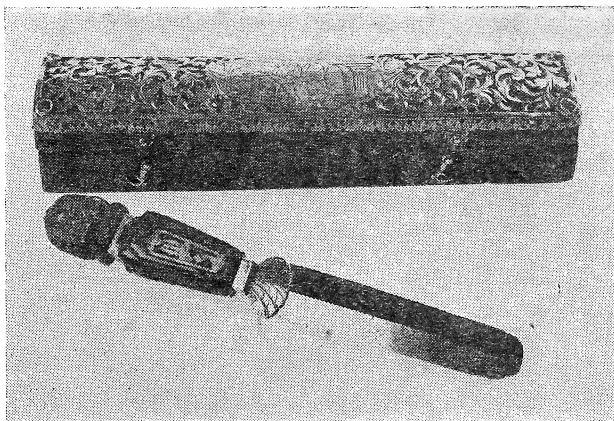
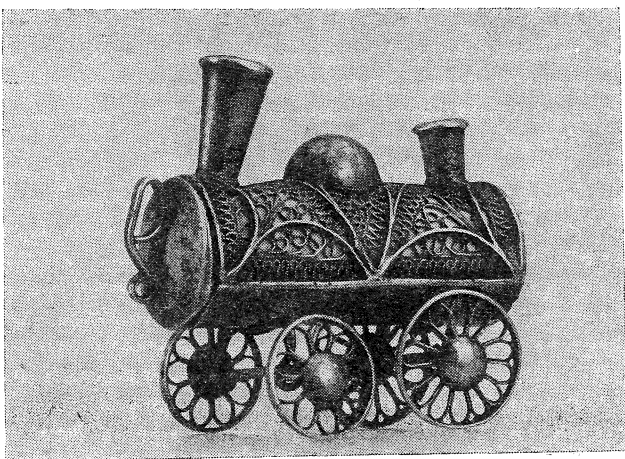
uczty nazywanej sederem, na rozpoczęcie święta Pesach. Wskazuje na to wzmianka w dawnej karcie inwentarzowej, mówiąca o tym że kielich był używany w domu Jakuba Judkiewicza. W zbiorze b. Muzeum Przemysłu Artystycznego znajduje się również kilka balsaminek wieżyczkowych, wykonanych ze srebra, a wśród nich jedna wyjątkowo okazała z r. 1784.

W Zbiorach Czarторыskich również znajduje się kilka elementów stroju żydowskiego i kilka okazów złotnictwa: balsaminka wieżyczkowa z XIX w. o kształcie zachodnioeuropejskim i dwie oprawy na zwój Estery z końca XVIII w. Jedna z opraw pochodzi ze Lwowa, jak wskazuje na to repunca kontrubucyjna z l. 1805/6, druga wykonana z filigranu, wysadzana koralami i zaopatrzona w łańcuszek do zawieszania, ma formę wschodnią i być może powstała w Turcji lub w krajach bałkańskich.

Macierzyste zbiory Muzeum Narodowego rozwijały się nadal i w r. 1960 zbiór numizmatyczny wzbogacił się o kolekcję monet, zgromadzoną przez Zygmunta Zakrzewskiego. Kolekcja ta prócz innych monet średniowiecznych zawierała ok. 300 brakteatów hebrajsko-literynych. Prof. Zygmunt Zakrzewski był wielkim znawcą tych monet i napisał o nich szereg artykułów, obiekty więc weszły do Muzeum jako opracowane i znane z literatury fachowej. Dar sprawił, że Muzeum Narodowe, które już wcześniej otrzymało podobne monety w zbiorach Czapskich, stało się teraz właścicielem jednej z najbogatszych kolekcji tych brakteatów.

W r. 1971 Muzeum otrzymało w depozyt spuściznę po dr Zofii Ameisenowej, długoletniej pracowniczce naukowej Biblioteki Jagiellońskiej. Zdeponowane przedmioty, to srebra stołowe, wyroby platerowane i mosiężny świecznik wiszący. Cechy judaistyczne posiada jedynie srebrna lampa chanukowa, wyrób wiedeńskiego złotnika z r. 1859. W okresie powojennym w zasadzie nie starano się powiększać zbioru przedmiotów kultowych. Zakupiono jednak w salonach Desy srebrną koronę na Torę z ok. r. 1900 (niekompletną), dwie metalowe lampy chanukowe oraz kilka balsaminek o ciekawych formach. Jedna z tych

Balsaminka w kształcie lokomotywy. Morawy, Brono, 2. poł. XIX w.

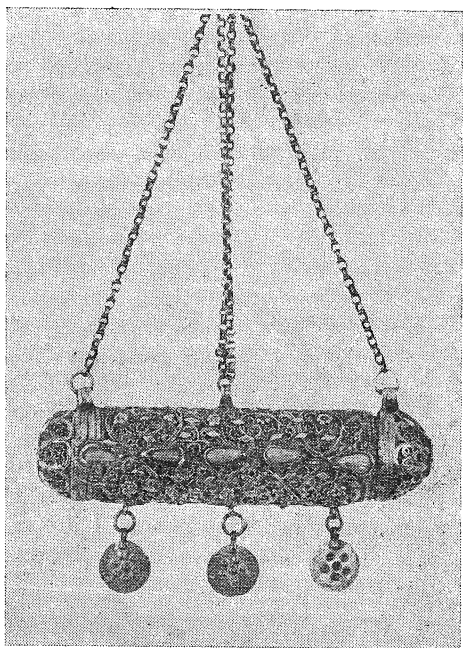


Nóż do obrzezania z futerałem Pomorze Zachodnie, Słupsk, 1680—90

balsaminek w kształcie parowozu została wykonana w Brnie na Morawach po r. 1869.

Po drugiej wojnie światowej, wobec ogólnego zubożenia społeczeństwa, dary nie napływały tak obficie. Jednakże nawet w tym okresie galeria malarstwa i rzeźby wzbogaciła się o kilka cennych obiektów. Elza z Sarów Krausowa, wdowa po wiceprezydencie m. Krakowa ofiarowała w r. 1951 cenną kolekcję obrazów, zawierającą portrety rodzinne, pędzla najwybitniejszych malarzy polskich: Boznańskiej, Mehoffera i Malczewskiego. Drugim ofiarodawcą był Marian Kratochwil, który dwukrotnie przekazał z Anglii, gdzie stale mieszka, obrazy olejne przedstawiające Żydów z Podkamina koło Brodów i rysunki ołówkowe — studia architektury i typów żydowskich z małych miasteczek galicyjskich, wykonane przed r. 1939. W r. 1975 Muzeum otrzymało rzeźbę Xawerego Dunikowskiego przedstawiającą w 3/4 postaci portret Zofii Minderowej, żony znanego prawnika-obrońcy w przedwojennych procesach politycznych i znanej w Krakowie krawcowej. Rzeźbę ofiarowała siostra portretowanej P. Kleiner.

Korzystając z nowych możliwości finansowych po upaństwowieniu Muzeum, zakupiono szereg prac o tematyce żydowskiej: w r. 1957 rzeźbę Konstantego Laszczki: Głowa Żyda i obraz ol. o tym samym temacie Felicjana Szczęsnego Kowarskiego 1890—1948), namalowany w r. 1946. W r. 1964 nabyto dwa obrazy Wacława Koniuszki (1854—1899) „Zaulek na Kazimierzu nocą” i „Stary Żyd naprawiający dywan”, akwarelę Artura Grotgera (1837—1867) „Targ na konia w Śledziejowicach koło Wieliczki” i obraz ol. Stanisława Czajkowskiego „Szabas na Kazimierzu”. W r. 1968 nabyto trzy pastele Artura Markowicza m.in. „Studium modlącego się Żyda”. Z kolei wpłynęły do zbiorów obrazy współczesnych artystów żydowskich Jonasza Sterna (1904—1988) i Erny Rosenstein (ur. w r. 1913) nawiązując do straszliwych przeżyć Żydów w czasie ostatniej wojny. W r. 1964 Muzeum zakupiło kompozycję Sterna „Dół”, collage z cyklu „Wyniszczenie”. Na neutralne tło artysta nałożył kłębowisko zmiętych szmat, w górnej partii białych, w dolnej czarnych, ożywio-



Oprawa na zwój Estery, srebro, filigran, korale
Wschód lub kraje bałkańskie, XVIII w.

nych smużkami czerwieni — przywodzących na myśl dół grobowy, w którym sam artysta znalazł się podczas egzekucji wraz z rozstrzelanymi. Druga kompozycja Sterna, dar Wydziału Kultury Miejskiej Rady z r. 1972, nosi tytuł „Czerwona tablica”. I ona również narodziła się z myśli o własnej śmierci. Z kości zwierzęcych artysta ułożył kształt nagrobnej macewy z hebrajskim napisem „To spoczywa Jona

Sztern”. U góry gdzie zwykle w żydowskich nagrobkach znajduje się symboliczne przedstawienie — artysta ułożył z kości wizerunek gołębia, bo Jona to po hebrajsku gołąb. Gołąb ten nie jest żywym ptakiem lecz trupią maskarą, z ziejącą pustką, otwartą czaszką.

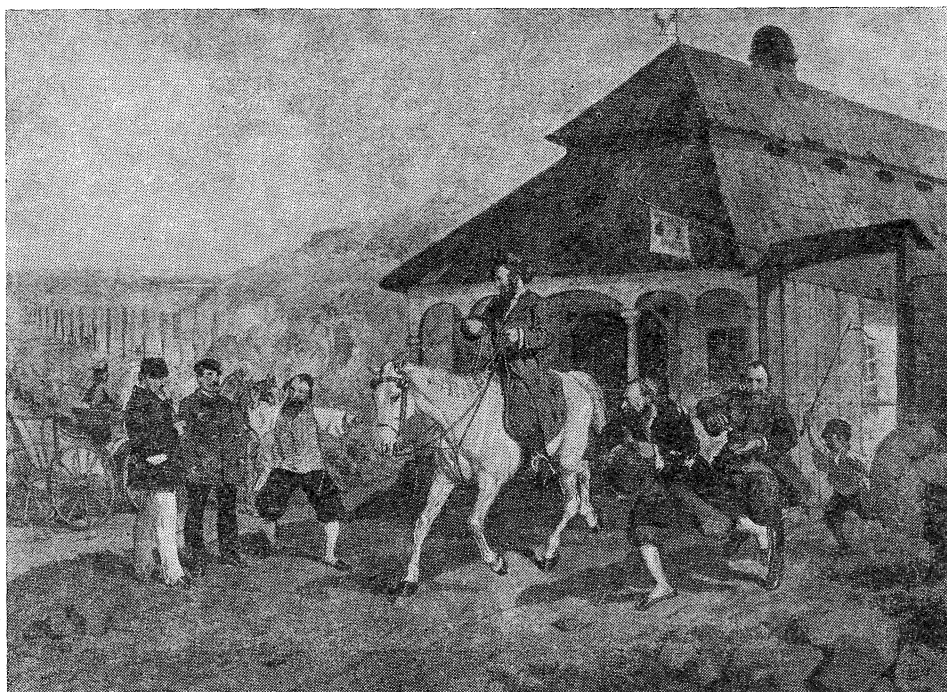
Obrazy Erny Rosenstein Muzeum otrzymało w latach 1958—86 z Departamentu do spraw Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki. Są to surrealistyczne portrety rodziców artystki, którzy zginęli w czasie Zagłady. Jedna para tych portretów zatytułowana „Swit — portret ojca” i „Pólnoc — portret matki” przedstawia ich w popiersiu z głową odciętą i unoszącą się nad tułowiem. Mimo strasznego gwałtu zadanego tym osobom — ich twarze należą do ludzi żywych, a matka z konwencjonalnym uśmiechem patrzy na widza. Druga para portretów składa się z dużej ilości namalowanych małych głów ojca i matki („Portret I.” i „Portret II”), które różnorodnie zwrócone, poważne i uśmiechnięte, o włosach ciemnych i posiwiałych, wypełniają całą powierzchnię obrazu, niczym rozsypane fotografie z dawnych lat.

Ogólna charakterystyka judaików w zbiorach Muzeum Narodowego

Zgromadzone judaika możemy podzielić na trzy zasadnicze grupy zabytków, należące do różnych gatunków sztuki:

1. obrazy, rzeźby, ryciny i rysunki o tematyce żydowskiej
2. polskie monety średniowieczne tzw. brakteaty z napisami ułożonymi z liter hebrajskich.
3. okazy rzemiosła artystycznego związane z kultem synagogałnym i z życiem obrzędowym Żydów.

Artur Grottger, Targ na konia w Śledziejowicach koło Wieliczki, akwarela



Obrazy, rzeźby i ryciny pochodzą wyłącznie z XIX i XX w. Są to studia portretowe i portrety znanych osobistości oraz sceny historyczne i rodzajowe, dające wizualną dokumentację życia Żydów w Polsce. Większość prac jest dziełem artystów polskich o znanych nazwiskach. Twórczość artystów żydowskich jest słabiej reprezentowana, bowiem przez długie wieki obowiązywał biblijny zakaz przedstawiania postaci ludzkiej i dopiero w 2. połowie XIX w. odważono się go ominąć. Wszyscy artyści żydowscy reprezentowani przez swoje prace w Muzeum, począwszy od Maurycego Gottlieba a skończywszy na Jonaszu Sternie, byli ściśle związani z polskim środowiskiem artystycznym przez studia, przynależność do różnych związków artystycznych i dłuższe lub krótsze okresy przebywania w Polsce. Ich twórczość mieści się w ramach historii sztuki w Polsce.

Monety z napisami hebrajskoliterowymi, niezależnie od swojej wartości artystycznej są bardzo wczesnym dowodem obecności Żydów w naszym kraju i świadectwem ich pracy dla książąt polskich już w XII i XIII wieku.

Wreszcie okazy rzemiosła artystycznego związane z życiem religijnym i obrzędowym Żydów wprowadzają nas w mało znany krąg kulturowy i otwierają możliwość głębszego spojrzenia na życie Żydów. Podczas gdy obrazy i rzeźby ukazują Żydów z pozycji obserwatora stojącego na zewnątrz, tu mamy do czynienia ze sztuką par excellence żydowską, peł-

ną ukrytych znaczeń i symboli religijnych, w których wyraża się zbiorowa pamięć narodu. Okazy rzemiosła zgromadzone w Muzeum Narodowym i w jego oddziałach stanowią zespół zabytków o wyjątkowej wartości historycznej, głównie dzięki znanej proveniencji wielu przedmiotów, pochodzących z różnych polskich miast i miasteczek. Na wielu przedmiotach widnieją daty i nazwiska fundatorów, niekiedy znane są osoby poprzednich właścicieli. Wszystko to czyni z tych okazów niezwykle dokument historyczny mówiący o kulturze Żydów w Polsce.

P R Z Y P I S Y

¹ Tekst opracowano na podstawie materiałów z Archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie oraz następujących publikacji: T. Dobrowolski, *Zarys dziejów Muzeum Narodowego w Krakowie*, Sprawozdania i Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1951, Kraków 1952, s. 12—45; A. Kopff, *Muzeum Narodowe w Krakowie, historia i zbiory*, Kraków 1962, s. 7—56; 1879 *Narodziny Muzeum, wystawa w stulecie Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 1979 (praca zbiorowa pod redakcją F. Stolora).